

22. I. 9

223/T.

Do
Ministerstwa Pracy i Opieki Spo-
łecznej

w Warszawie.

W załączeniu przesyłam
odpis ustępu raportu S. Mickiewicza w
sprawie nieletnich legjonistów wileńskich
przebywających obecnie w Ostrowiu - do
ewentualnego załatwienia.-

Według informacji Adjutan-
tury Generalnej położenie owych legjonis-
tów nie nadających się z powodu wieku
służby wojskowej jest rzeczywiście opłaka-
i wymaga natychmiastowej i wydatnej pomo-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

WC.

223

WARSZAWA, DN.

8

lutego

1919 r.

MINISTERSTWO
PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ

Nr 461/IV

Do

Naczelnego Dowództwa

Wojsk Polskich

Adjutantura Generalna

w m i e j s c u

W odpowiedzi na pismo z dn. 22 stycznia r/b.
za N. 223/T, Sekcja Opieki Społecznej zawiadamia,
że uchodźcy wileńscy, uczniowie szkół w liczbie
118, zostali umieszczeni w lokalu schroniska
przy Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności.
Na utrzymanie uchodźców Ministerstwo Pracy i
Opieki Społecznej przyznało odpowiednią sumę,
która będzie przekazana Komitetowi nad uchodź-
cami wileńskimi.

Szef Sekcji Opieki Społecznej:

Radca Ministerjalny:

DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

DOWODZIMO WOJSK POLSKICH

ADJUTANT GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 223/5 dnia 20 / I 1919 r.

załącz. Wydział.

Sprawozdanie

Członka Tymczasowej Komisji Rządzącej
w Wilnie, Stefana Mickiewicza.

Dnia 23 Grudnia 1918 roku, z szefem sztabu kapitanem Klingerem przybyłem do Wilna, które zastałem w stanie depresji i bezradności wobec zbliżającej się nawały bolszewickiej.-

Po porozumieniu się z Prezesem Komitetu Polskiego p. Stanisławem Kognowickim skonstatowałem, iż cała siła zbrojna w mieście wynosi około 300 ludzi : 90 ułanów, 46 członków organizacji P.O.W. i 100 piechoty.-

Skompletowania i zorganizowania siły zbrojnej oczywiście podjął się, w myśl swoich instrukcji, kapitan Klinger.- Mnie przypadło w udziale - podnieść nastrój miasta i zachęcić ludność do tworzenia siły zbrojnej i ofiarności.-

Stan był opłakany.- Kasa wojskowa i Komitetu Polskiego były puste.-

Dnia 27 Grudnia rozpoczął się zjazd delegatów polskich z całej Litwy, na którym kapitan Klinger i ja, jako członek Tymczasowej Komisji Rządzącej, wystąpiliśmy i zakomunikowaliśmy o decyzji Rządu Polskiego przyjscia z pomocą Litwie przeciw inwazji rosyjskiej, jako też o mianowaniu komisarzy polskich dla objęcia władzy prowizorycznej w miejscowościach, opuszczonych przez władze niemieckie.-

Deklaracja ta wpłynęła dodatnio na opodatkowanie ludności i ofiarność na cele obrony Litwy.- Związek wygnańców z okupowanych przez bolszewików miejscowości ofiarował na ten cel około Rub.200,000.-; p.Kognowicki Rub.100,000.- bezimiennie; hr.Tyszkiewicz Rub.40,000; kupcy wileńscy około Rub.200,000.-

Fundusze te i inne pomniejsze ofiary wpłynęły do kasy wojskowej.-

Wpłynęły do niej też nadesłane z Warszawy do rozporządzenia Tymczasowej Komisji Rządzącej Mk.350,000.-, z których mnie wydano na akcję organizacyjno-agitacyjną i wydawniczą Mk.20,000.- Dalej akcję moją skierowałem na skoordynowanie działalności wszystkich partij politycznych polskich w "Związku Obrony Litwy".-

Z uznaniem uważam za swój obowiązek podkreślić patriotyzm i zrozumienie sytuacji, wykazane przez wszystkie partje polskie za wyjątkiem S.D. Litwy i Białej Rusi.- Wszystkie partje, przystępując do Związku i współdziałając z nim, faktycznie akcję partyjną na pewien czas zawiesiły.-

Pozatem całą działalność wyteżoną ześrodkował "Związek Obrony Litwy" prowadził on szeroką agitację werbunkową i zbierał fundusze.- "Związek Obrony Litwy" wydawał organ codzienny p.t. "Ojczyzna".-

Względem innych narodowości złożyłem oświadczenie, że Rząd Polski agresywnych zamiarów w stosunku do Litwy nie ma i przyszłość Kraju tego uzależnia od woli jego ludności.- Ideałem zaś, który sobie stawiamy, jest unja Litwy z Polską.-

Byłem u biskupa Litwina Matulewicza i u rabina Rubinstejna.- U jednego i u drugiego doznałem przyjęcia życzliwego.-

Pozatem byłem u przedstawicieli partij litewskich, których stosunek do akcji naszej był bardzo różnorodny.-

Dnia 1 Stycznia 1919 roku Wileńskie Legjony Polskie zajęły Wilno.-

Nadzieje i entuzjazm ludności były ogromne.- Zapis ochotników do wojska wzrósł, lecz wszyscy zdawali sobie sprawę, że Wilna bez pomocy zewnętrznej, utrzymać w swem ręku nie możemy.- Z jednej strony brakowało oręża i ładunków, z drugiej zaś brak ^{robny} organizacji wojskowej.-

Uważam za swój obowiązek wskazać, że nie było zorganizowanych intendencji i sanitacji ; żołnierz był bez butów, bez kożuchów i głodny.- Służbę wywiadowczą pełniła garstka ludzi przeważnie z własnej inicjatywy i dlatego wywiady nie odznaczały się ścisłością.-

Usiłowania jednego człowieka kapitana Klingera, oczywiście złemu zaradzić nie mogły.-

Od dnia 23 Grudnia do dnia 5 Stycznia nie otrzymaliśmy ani jednej wiadomości urzędowej o zamiarach Rządu Polskiego, co też utrudniało sytuację i uniemożliwiało dalszą obronę Wilna.- W ciągu tego czasu wysłałem 6 kurjerów do Warszawy i na żaden z raportów moich i kapitana Klingera nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.-

Nie otrzymaliśmy funduszków, za które można było kupić broń, amunicję, ewentualnie nawet działa.- Srodki zebrane na miejscu zaledwie wystarczały na aprowizację i złe ekwipowanie żołnierzy.-

Wilno mogło być utrzymane bezwzględnie: 1/ gdybyśmy mieli wyraźne rozkazy z Warszawy, 2/ gdybyśmy mieli zasoby materialne, o przysłanie których w każdym raporcie błagałem.-

Podług informacji otrzymanych przezemnie w drodze od Administratora hr. Tyszkiewiczów p. Zela i skauta Brzozowskiego, którzy opuścili Wilno w kilka dni po zajęciu przez bolszewików, do Wilna wkroczyło około 500 czerwonogwardzistów.- Według informacji otrzymanych przez kapitana Klingera, miało wkroczyć do Wilna 2000 czerwonogwardzistów.- Artylerja zupełnie nie działała w czasie walki.-

Obecnie uważam, że Litwa nie jest dla nas straconą.- Teraz na Litwie jest przeszło 2000 ludzi z bronią w ręku, jest wiele ochotnika, który niezwłocznie stanie do szeregów, o ile będzie jakaś siła realna i stanowczy krok ze strony Polski.- Cała ludność katolicka w gub. Grodzieńskiej i Wileńskiej jest nam oddana i naszą akcję poprze.- Oddziały polskie składają się przeważnie z włoścjan i rzemieślników, pozatem cały kwiat inteligencji i młodzieży polskiej zaciągnęli się do wojska.-

Uważam za stosowne zaznaczyć, że i część Litwinów nie jest dla nas wroga.- Informacje ścisłe co do tego mam z Kowieńskiego.-

Zydzi w ogromnej większości są wrogo dla nas usposobieni; wszyscy czynnie występują przeciw Polakom.-

Siły zbrojne polskie na Litwie w obecnej chwili składają :

Min
pracy I./ W Ostrowiu 1400 ludzi bez broni, przybyłych z Wilna w opłakanym stanie bez butów, bielizny i ubrania;

2./ Oddział Dąbrowskiego w Jeziorach gub.Grodzińskiej około 1200 ludzi, łącznie z 7 karabinami maszynowymi, z taborem 200 koni i ułanami 170 koni.-

Oddział Dąbrowskiego jest bardzo cennym materiałem, składającym się z idejowych chłopów, robotników i inteligentnej młodzieży.-

3./ Oddział generała Sulewskiego liczy zgórą 400 piechoty i 35 kawalerzystów.-

4./ Żołnierzy w oddziałach rozrzuconych w gub.Grodzieńskiej posiadamy:

^{Pomeru} w Puniach - 120 - w Kuźnicach - 100 - w Brzostowicy Wielkiej - 80 - Oddział

^{walk} Siemaszki około 100 - w Małym Możejkwie - 150 - i w innych miejscach małe oddziały, które razem liczą około 800 ludzi, czyli łącznie na Litwie posiadamy

około 4000 ludzi, - uzbrojonych znośnie, cierpiących na brak organizacji,

zcentralizowanego dowództwa, amunicji, sanitarji, finansów i pozbawionych artylerji.-

Zważywszy powyższe uważam, że :

1./ trzeba niezwłocznie zasilić pieniężnie oddział Dąbrowskiego i generała Sulewskiego w Grodzieńskiem i inne;

2./ dać tym oddziałom jednolite dowództwo;

3./ mianować po kilku zdolnych oficerów do obu oddziałów, którzy by wzięli w swe ręce sprawy ściśle wojskowe, aprowizację i odzież.-

^{Przewodnic}
^{Commiss} 4./ naznaczyć przy oddziałach armji komisarzy cywilnych, dając im szerokie pełnomocnictwa administracyjne i sądowe.- /Kandydatów posiadam/ Wskazaniem jest poruczyć komisarzom sprawę aprowizacji;

^{min}
^{prawy} 5./ stworzyć specjalną organizację dla zaopatrzenia w odzież i obuwie tych legionistów, którzy opuścili Wilno - ze specjalnem uwzględnieniem tej młodzieży, która, z powodu młodego wieku, nie nadaje się do wojska.- Obowiązkiem Państwa jest zapewnić tej młodzieży zakończenie edukacji.-

6./ Uważałbym za wielce pożądane wyrazić uznanie oddziałowi rotmistrza Dąbrowskiego, który nie zgodził się złożyć broni, lecz pozostał na stanowisku i dlaej trwa, broniąc kresów.-

7./ Uważam za wielce wskazane wyasygnować specjalne fundusze ppułkownikowi Posłowskiemu w Łapach w celu subsydjowania patryzanckich oddziałów i na służbę wywiadowczą.-

8./ Niezbędnym jest uznać wszystkie oddziały na Litwie, jako część składową armji polskiej, organizację ich zlecić Sztabowi Jeneralnemu bezpośrednio i wyjąć z pod kompetencji prywatnej inicjatywy różnorodnych organizacji.-

Członek Tymczasowej Komisji Rządzącej
na Litwie.

Warszawa, dnia 17 Stycznia 1919 r.

Chmielna No.5 - Grand Hotel No.31.

Stefan Michalski